



Krzysztof Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2003, ss. 315

„Emigracja polska 1945 roku wychodzi z pozytywnego doświadczenia, że niepodległość nie jest czymś zrobionym z materii snu i materii urojenia, ale czymś rzeczywistym, konkretnym, możliwym do ucieleśnienia”¹ – pisał Tymon Terlecki. Owo doświadczenie niepodległości realnej legło u podstaw politycznej aktywności, która była sensem istnienia powojennego wychodźstwa. Walka o sprawę polską przeciw totalitarnemu zniewoleniu stanowiła cel wszystkich ośrodków politycznej emigracji – zarówno tych, które istnienie swoje wywodziły z zasady ciągłości prawnej państwa polskiego, jak i innych, skupionych wokół stronnictw lub niezależnych pism.

Powojenny okres w dziejach polskich władz na uchodźstwie – w przeciwieństwie do okresu wojennego – jest stosunkowo mało zbadany i opisany. Przyczyniła się do tego nie tylko peerelowska cenzura, ale i sceptyczny stosunek samej emigracji do potrzeby prowadzenia takich badań. Świadczyć może o tym chociażby dosadna ocena Jerzego Stempowskiego, zawarta w liście do redaktora „Kultury” paryskiej z 1955 r.: „Zawsze byłem zdania, że Pan daje zbyt wiele miejsca polityce emigracyjnej i kurnikowi londyńskiemu, o którym można coraz mniej powiedzieć. Tego naprawić już nie można, trzeba się od tego oddalić”². Wśród niewielu – wydanych głównie po 1989 r. – publikacji starających się wypełnić tę lukę badawczą rozprawa profesora Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego Krzysztofa Tarki *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990* jest pierwszą, która tak szeroko podejmuje zagadnienie polityki zagranicznej emigracyjnego rządu RP. Należy wspomnieć, że obszernie jej fragmenty zostały w trochę innych wersjach opublikowane na łamach różnorodnych czasopism (m.in. „Zeszytów Historycznych”, „Pamięci i Sprawiedliwości”, „Przeglądu Polonijnego”).

¹ T. Terlecki, *Emigracja Polska: wczoraj i dziś* [w:] *idem, Emigracja naszego czasu*, Lublin 2003, s. 35.

² J. Giedroyc, J. Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, Warszawa 1998, s. 285.

Tarka podjął się usystematyzowania problematyki polityki zagranicznej rządu RP na uchodźstwie, a także rekonstrukcji jego myśli politycznej. Ich ewolucję ukazał na tle dość ogólnikowo zarysowanych powojennych stosunków międzynarodowych, a także procesów, jakie zachodziły wewnątrz samej emigracji. Zagadnienia te przedstawił w układzie chronologiczno-problemowym. Badania objęły okres od 1945 do 1990 r., to znaczy od wycofania uznania rządu RP przez mocarstwa zachodnie do momentu przekazania insygniów władzy Lechowi Wałęsie przez ostatniego prezydenta na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, czyli symbolicznego aktu zakończenia działalności polskich władz emigracyjnych. Okres ten podzielony został przez Autora na trzy podokresy, co stało się kluczem do wyodrębnienia w książce trzech rozdziałów.

Rozdział pierwszy, najbardziej obszerny, *Na marginesie polityki (1945–1954)*, obejmuje okres od konferencji w Jałcie do rozbitcia wychodźstwa w 1954 r. Zarysowano w nim sytuację władz polskich wobec postanowień „wielkiej trójki” dotyczących powołania nowego rządu „polskiego” oraz będącego konsekwencją tych postanowień cofnięcia uznania legalnego rządu RP. Autor skrupulatnie zrelacjonował okoliczności wycofania uznania nie tylko przez wielkie mocarstwa, ale również przez inne kraje, a także ściśle z tym powiązaną likwidację przedstawicielstw dyplomatycznych i jej konsekwencje dla polskich emigrantów w poszczególnych państwach.

Cennym ustaleniom faktograficznym towarzyszy jednak budząca wątpliwość teza Autora, jakoby wycofanie uznania zmieniło w sposób zasadniczy pozycję międzynarodową władz na uchodźstwie, że dopiero ten fakt ostatecznie odebrał im możliwość oddziaływania na bieg wydarzeń. Wydaje się, że Autor przywiązuje zbyt wielką wagę do aktu symbolicznego, formalnego, sankcjonującego jedynie sytuację faktyczną, w jakiej znalazły się polskie władze, które przecież znacznie wcześniej przestały być podmiotem polityki międzynarodowej, mogącym ją we własnym zakresie samodzielnie i efektywnie kreować. Akt ten zaciążył zapewne na świadomości emigrantów, pogłębił poczucie izolacji, jednakże nie zmienił w zasadniczy sposób wytycznych polityki rządu RP, który postanowił kontynuować działalność niepodległościową jako jedyna legalna reprezentacja państwa i narodu polskiego, a także utrzymywać w miarę możliwości choćby zakulisowe kontakty dyplomatyczne, zwłaszcza z mocarstwami zachodnimi. W praktycznym wymiarze wycofanie uznania doprowadziło do likwidacji znakomitej większości placówek dyplomatycznych na całym świecie. Autor opisał okoliczności ich likwidacji, próby tworzenia przedstawicielstw nieoficjalnych, a także położenie i działalność polskich przedstawicielstw w państwach, które nie zerwały z rządem emigracyjnym kontaktów dyplomatycznych: na Kubie, w Libanie, Hiszpanii, Irlandii i Watykanie. Placówki te, stanowiące dla państwa w normalnych warunkach główny instrument realizacji stosunków dwustronnych, nie były w stanie w pełni wykonywać swoich funkcji, gdyż, podobnie jak rząd, borykały się z ogromnymi problemami finansowymi, a także z kompromitującymi konfliktami natury personalnej. Należy sądzić, że nawet w przypadku utrzymania uznania stopniowo uległyby redukcji.

W kolejnych sześciu podrozdziałach rozdziału pierwszego Autor przedstawił polityczne koncepcje rządu na uchodźstwie oraz próby ich realizacji, zrelacjonował rządowe oceny bieżących wydarzeń politycznych, a zwłaszcza polityki

mojarstw. Ówczesną myśl i strategię polskich władz na uchodźstwie determinowało przekonanie o tymczasowości powojennego układu międzynarodowego oraz nadzieja na jego rewizję, na wojnę, która umożliwiłaby osiągnięcie podstawowego celu polityki emigracyjnej – Polski wolnej, z granicą ryską na wschodzie oraz Ziemią Odzyskanymi na zachodzie. Określić ją można nade wszystko jako prozachodnią. Z taką opcją wiązało się przekonanie o szczególnej roli Stanów Zjednoczonych, jedyne państwo, które mogło odegrać samodzielną rolę w dwubiegunowym podziale sił. Do decydującej dla sprawy polskiej akcji dyplomatycznej w tym mojarstwie przywiązywano wagę szczególną. Krzysztof Tarka poruszył ten problem w podrozdziałach *Po stronie Zachodu* oraz *W oczekiwaniu na wyzwolenie*. Wydaje się, że niepotrzebnie ujął to zagadnienie w dwóch, w dodatku nienastępujących po sobie podrozdziałach, zwłaszcza że – jak sam stwierdził – zmiana ekipy rządowej w 1949 r. (cezura wyznaczająca początek drugiego ze wspomnianych fragmentów) nie oznaczała dla rządu „odejścia od dotychczasowego stanowiska i oceny wydarzeń”. Czyni to wykład mniej klarownym. Podobnie podzielone zostało kolejne kardynałne dla sprawy polskiej zagadnienie – problem niemiecki i związana z nim kwestia granic, zwłaszcza granicy zachodniej (*Co robić z Niemcami?* oraz *Rozmowy z Niemcami?*). Opisano tu poglądy rządu dotyczące ukarania przestępców wojennych, odszkodowań wojennych, wysiedleń ludności oraz granic. Przedstawiono koncepcję przebudowy Niemiec oraz takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które zapewniałoby Polsce bezpieczeństwo w przyszłości. Na koniec Autor przedstawił tematykę dialogu polsko-niemieckiego.

Następnym zagadnieniem poruszonym w książce są próby nawiązania stosunków i współpracy z emigrantami z poszczególnych państw i narodów Europy Środkowo-Wschodniej (*Rozmowy z emigrantami zza „żelaznej kurtyny”*). Porozumienie takie, przewyciężenie dzielących zniewolone narody sporów było warunkiem niezbędnym dla utworzenia postulowanego przez rząd RP związku państw Międzymorza jako fundamentu bezpieczeństwa i czynnika europejskiej równowagi (*O nowy kształt Europy Środkowo-Wschodniej*).

W rozdziale drugim – *Po równi pochylej (1954–1972)* – Autor przedstawił wewnętrzne konflikty personalne w łonie rządu oraz ich wpływ na jego politykę, a także na los placówek dyplomatycznych, do których przeniosły się spory „centralne” (*Kłótnie w „polskim” Londynie*). Dalej ukazał stosunek rządu do nowych okoliczności międzynarodowych, a zwłaszcza negatywną ocenę polityki „współistnienia” (*Polityka w dobie „detente”*) oraz ocenę sytuacji krajów zniewolonych (*Wobec wydarzeń w bloku komunistycznym*), przede wszystkim interwencji na Węgrzech w 1956 r. i w Czechosłowacji w 1968 r. W rozdziale tym kontynuację znalazło zagadnienie stosunków polsko-niemieckich w polityce rządu RP od połowy lat pięćdziesiątych (*O granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej*), z naciśkiem na problem zjednoczenia Niemiec. Podrozdział „Neutralizacja” czy „europeizacja” poświęcony został „europejskim” koncepcjom rządu – idei „pasa neutralnego”, stosunkowi do zjednoczenia kontynentu, a także szczególnie istotnym w tym kontekście kontaktom i dalszym próbom porozumienia z emigrantami z Europy Środkowo-Wschodniej.

Polityka rządu w owym czasie, ignorowana już nie tylko przez świat, ale i przez zniechęcone konfliktami polskie wychodźstwo, coraz bardziej odrywała się od

rzeczywistości. Najwymowniej świadczyć może o tym przywołany przez Autora interesujący wątek nawiązania w 1955 r. kontaktów z przedstawicielami Moluków Południowych, które zaowocowało wymianą deklaracji o poparciu dążeń niepodległościowych, a nawet propozycją przyjmowania polskich uchodźców, „których antykomunistyczne oblicze nie ulega wątpliwości”.

W rozdziale trzecim, *Zjednoczenie... i co dalej? (1972–1990)*, pojawiła się charakterystyka działalności rządu po zjednoczeniu ośrodków emigracyjnych (które i tak nie miało większego znaczenia politycznego) oraz po formalnej właściwie likwidacji ostatniej placówki dyplomatycznej – w Watykanie. Kontynuowano także wątki niepotrzebnie rozerwane cezurą 1972 r., który nie znamionował szczególnego przełomu w rządowej myśli politycznej: ustosunkowanie się władz RP do ewoluującej sytuacji międzynarodowej i polskiej (Od konferencji w Helsinkach do upadku komunizmu) oraz współpraca z uchodźcami zza „żelaznej kurtyny” (*Stosunki z sąsiadami*).

Cenny dodatek do monografii stanowi *Aneks*, zawierający skład personalny rządu RP na uchodźstwie w latach 1945–1990 oraz opatrzony zdjęciami słowniczek biograficzny ministrów spraw zagranicznych, ułożony według kolejności sprawowania urzędu.

Zarysowany powyżej podział materiału wyznaczyły – poza wspomnianymi już cezurami krańcowymi – formalne jedynie daty rozłamu (1954) i zjednoczenia (1972) emigracji. Zastanawia, czy nie podniosłoby przejrzystości publikacji ukazanie przedstawionych w niej zagadnień w układzie problemowym (i w takich ramach – chronologicznym) przez osobne scharakteryzowanie międzynarodowego położenia rządu, w tym braku uznania i stopniowej redukcji pozostających w jego dyspozycji instrumentów polityki zagranicznej (oficjalnych i nieoficjalnych przedstawicielstw dyplomatycznych), a także wpływu wewnętrznych wstrząsów w łonie emigracji na tę politykę; następnie wyodrębnienie poszczególnych zagadnień politycznych – myśli prozachodniej (także oceny ewolucji strategii politycznej mocarstw), europejskiej (w tym zagadnienia stosunków z emigrantami zza „żelaznej kurtyny”), problemu niemieckiego (także granicy zachodniej) oraz stosunków z sąsiadami wschodnimi i spraw związanych z granicą wschodnią.

Krzysztof Tarka korzystał przede wszystkim ze zbiorów archiwalnych Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Biblioteki Polskiej w Londynie, Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum MSZ w Warszawie, przeprowadził także kwerendę licznych tytułów prasy emigracyjnej. Obszerny materiał źródłowy poddał skróconej i niepogłębionej analizie. Przewaga faktografii – rzetelnie wprowadzicie udokumentowanej (na uwagę zasługuje obfitość odniesień bibliograficznych) – nad analizą nadaje książce charakter w dużym stopniu sprawozdawczy, sprawia także, iż publikacja nuży i zniechęca do czytania, zwłaszcza że warsztat pisarski autora nie jest zadowalający. W *Emigracyjnej dyplomacji* brakuje bardziej wnikliwej refleksji na temat specyfiki i istoty polityki prowadzonej w warunkach „państwa na wygnaniu” – autor ograniczył się do ogólnikowych, powtarzanych za to wielokrotnie stwierdzeń.

I jeszcze jedno – czy używanie wymiennie określeń „polski Londyn” i „rząd na uchodźstwie” nie jest, w obliczu różnorodności londyńskich ośrodków emigracyjnych, dużym uproszczeniem?

Recenzje i polemiki

Pomimo zastrzeżeń należy zaznaczyć, że wydana w 2003 r. *Emigracyjna dyplomacja* stanowi istotny wstęp do dalszych badań nad działalnością polskiego rządu na uchodźstwie.

Anna Cichocka